

Coraz częściej w rodzinach jest więcej dziadków niż wnuków

22 stycznia 2018

Coraz częściej mamy do czynienia z rodzinami, w których jest większa liczba dziadków niż wnuków. Polki coraz częściej stają się babciami dopiero po pięćdziesiątce, a mężczyźni zostają dziadkami dopiero po 55. roku życia – powiedział PAP demograf z Uniwersytetu Łódzkiego prof. Piotr Szukalski.

Dzień Babci obchodzony jest 21 stycznia, a Dzień Dziadka – 22 stycznia.

Zdaniem eksperta, demograficzne przemiany mają duży wpływ na moment stawania się babcią czy dziadkiem w Polsce. Ludzie zostają babcią czy dziadkiem coraz rzadziej, a jeśli mają wnuki, to coraz mniejszą liczbę.

„To jest rezultat długotrwałego utrzymywania się niskiej skłonności do posiadania potomstwa, co prowadzi do tego, iż coraz częściej mamy do czynienia z rodzinami, w których jest większa liczba dziadków niż wnuków” – podkreślił prof. Szukalski.

Do tego dochodzi to, że moment stawania się dziadkami w Polsce, jest coraz bardziej odraczany. „Jeśli w ciągu ostatnich 30 lat wiek, w którym kobiety najczęściej posiadają potomstwo, przesunął się z 21-22 lat do mniej więcej 28 lat, to nie dziwny się, że automatycznie typowa kobieta staje się babką nie tak jak to było wcześniej, między 45. a 50. rokiem życia, tylko dzieje się to znacznie po pięćdziesiątce i co więcej cały czas ten wiek się podnosi. W przypadku mężczyzn, ponieważ z reguły panowie się troszkę starsi w rodzinach, coraz częściej stajemy się dziadkami po 55. roku życia” – zaznaczył ekspert.

Zwiększanie się liczby urodzeń, w tym i tych pierwszych, wydawanych na świat po 35. roku życia prowadzi do coraz częstszego pojawiania się sytuacji, gdy pierwszy wnuk rodzi się, gdy jego dziadkowie mają 60-70 lat. Oznacza to, iż często nie mogą oni – choćby z uwagi na ograniczenia zdrowotne – kultywować aktywnego stylu „dziadkowania”, tj. zabaw czy dłuższej opieki.

Jak podkreślił prof. Szukalski, następuje także zmiana sposobu kontaktu i osłabienie więzi dziadków z wnukami wskutek m.in. migracji na duże odległości, a także dużej liczby rozwodów.

„Z uwagi na pojawienie się bardzo dużej grupy osób, które wyemigrowały do Wielkiej Brytanii, Irlandii czy innych krajów, mamy do czynienia ze zmianą sposobu kontaktowania się pomiędzy wnukami i dziadkami. W naturalny sposób w takich przypadkach zdecydowanie rzadziej dziadkowie świadczą usługi opiekuńcze, zdecydowanie rzadziej mają bezpośredni kontakt, w związku z tym ta więź emocjonalna również jest osłabiona” – ocenił.

W podobny sposób jak migracje na relacje pomiędzy wnukami a dziadkami wpływa także liczba rozwodów. Jak podkreślił demograf, od 12-13 lat utrzymuje się ona na bardzo wysokim poziomie, i choć liczba dzieci dotkniętych rozwodem rodziców wydaje się być stabilna, to należy pamiętać, że generalnie liczba dzieci się zmniejszała.

„W związku z tym coraz większa część dzieci doświadcza rozvodu rodziców. I to ma bardzo często taki sam wpływ jak migracje, osłabiając, a niekiedy zrywając, możliwość bezpośredniego kontaktu z dziadkami” – zaznaczył.

Źródło: NaukawPolスカ.PAP.pl